

- IX. Nie będę pochopnie snuć podejrzeń ani zrażać się z błahych powodów oraz nie pozwolę, by mnie niepokoiły.
- X. Zniosę z miłością i cierpliwością boleści ciała oraz udręki ducha, upokorzenia oraz doświadczenia, jakie pochodzą od Boga i ludzi.
- XI. Umartwiać będę przeróżne małe zachcianki, naturalne skłonności i słabości, gdy to będzie możliwe bez szkody dla ducha i ciała.
- XII. Będę wiernie słuchać pouczeń i natchnień Bożych a we wszystkim, o czym mowa powyżej, kierować się będę posłuszeństwem¹.



MAKSYM Y DUCHOWE
ŚW. MARI I OD WCIELENIA

¹ List CXIII, 7.09.1648, *Correspondance*, s. 341.

W roku 1648, gdy Klaudiusz przygotowywał się do święceń kapłańskich, w jednym z listów Maria od Wcielenia napisała mu maksymy, w których sama się ćwiczyła:

- I. Oskarżona o popełnienie czegoś złego, nie będę się usprawiedliwiać, zwłaszcza gdybym była niewinna. Nie będę też dla własnego usprawiedliwienia wyjawiać winnych, aby zrzucić z siebie oskarżenie, chyba że zdaniem kogoś kompetentnego - chodziłoby o chwałę Boga.
- II. Czuwać będę nad swym umysłem i sercem, aby nie pozwalać sobie na słowa skargi czy oburzenia wobec pozornej lub faktycznej obrazy, krzywdy, odtrącenia, upokorzenia przez czyjeś słowa lub czyny.
- III. Nie będę nic mówić na swoją pochwałę ani wpływać w sposób milczący lub jawny na umniejszenie pochwały skierowanej ku komuś innemu. Kierując się

zasadą miłości, raczej sama go pochwalę i powiem o nim coś dobrego.

- IV. Unikać będę współzawodnictwa i ządności, jeśli chodzi o dobra materialne oraz powodzenie innych w dziedzinie wewnętrznej bądź zewnętrznej. Będę się raczej cieszyć z powodzenia bliźnich, a siebie uważać za niegodną podobnych.
- V. Będę w sobie kształtować postawę pełną szacunku i życzliwości względem osób, do których czuję naturalną antypatię. Ich czyny przyjmę bez uprzedzeń, oceniając ich intencje zgodnie z wymogami miłości.
- VI. Ćwiczyć się będę w cierpliwości względem bliźnich, tak jak nakazują zasady Ewangelii.
- VII. Będę się starała nie rozczulać nad sobą i nie rozważać nadmiernie przykrych zdarzeń.
- VIII. Zabiegać będę usilnie o osiągnięcie słodyczy wewnętrznej i zewnętrznej, łagodności i pokory serca.